

Mirosław SZUMIŁO

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

szumilo75@gmail.com

„REALIZM” POLITYCZNY W KIEROWNICTWIE PZPR – PŁASZCZYZNY I INTERPRETACJE

ABSTRACT Political “realism” in the leadership of PUWP – aspects and interpretations

The subject of this article are interpretations of the policy of PUWP in which the activities of the party leadership was presented as manifestations of political realism. Author analyzes two aspects of this policy: 1) relations with the Soviet Union under the rule of Władysław Gomułka and Edward Gierek, 2) two different strategies used by the party leadership to resolve socio-political crisis in Poland in the years 1980-1981.

Until 1970 the main argument in favor of such “realism” was the fact that the Soviet Union was the guarantor of the western Polish border. In the 70’s Gierek allegedly led the game with Moscow: for the price of dependence on USSR he modernized the state and developed contacts with the West. Imposition of martial law in 1981 in the interpretation of Jaruzelski prevented Soviet intervention and destabilization of the situation in the country. In fact, the alleged realistic attitude PUWP leadership meant the choice of such a strategy which allowed to remain in power.

Keywords: Leadership of PUWP, *raison d’etat*, Polish-Soviet relations, political realism

Słowa kluczowe: kierownictwo PZPR, racja stanu, stosunki polsko-sowieckie, realizm polityczny

Wszelkie publikacje na temat realizmu w PRL z natury rzeczy odnoszą się do koncepcji, postaw i działań politycznych uwzględniających trudne położenie geopolityczne, w jakim znalazł się nasz kraj, a jednocześnie wykorzystujących w różny sposób istniejące możliwości i przestrzenie swobody. Motywem przewodnim były jednak z reguły polska racja stanu i interes narodowy. Tak rozumiany realizm polityczny trudno odnaleźć zarówno w oficjalnych wypowiedziach członków kierownictwa PZPR, jak i w praktyce ich działalności. Komuniści ze starszego pokolenia kierowali się głównie swoim „idealizmem internacjonalistycznym”, natomiast młodszy – najczęściej zwykłym oportunizmem czy też koniunkturalizmem. Dziś najchętniej mówią o swoim „pragmatyzmie”. Ponieważ powyższych pojęć nie należy ze sobą utożsamiać, „realizm” w tytule niniejszego tekstu został wzięty w cudzysłów. W odniesieniu do kierownictwa PZPR można zatem mówić w gruncie rzeczy o interpretacjach polityki prowadzonej przez przywódców partii, rozpatrywanych w kategoriach „realizmu” czy też „racji stanu”. Dokonywali ich, najczęściej *post factum*, I sekretarze KC oraz ludzie z ich otoczenia. Będą to z reguły „autointerpretacje” zawarte w późniejszych relacjach, wspomnieniach i wywiadach, rzadziej nieoficjalne i aluzyjne wypowiedzi równoczesne do wydarzeń. W tych interpretacjach „realizm” jest utożsamiany z rozumieniem tego pojęcia w języku potocznym, czyli z obiektywną oceną spraw i faktów oraz wyborem takiej strategii działania, która uwzględni istniejące uwarunkowania¹. Po 1945 r. postawa realistyczna, zgodnie z polską tradycją polityczną, musiała uznawać jako fakt podstawowy aktualny układ sił międzynarodowych, czyli sowiecką dominację polityczną, militarną, ekonomiczną i ideologiczną². W związku z tym chciałbym się skupić przede wszystkim na interpretacjach jednej z płaszczyzn polityki kierownictwa PZPR: uzasadnianiu konieczności „trwałego sojuszu ze Związkiem Sowieckim” i prowadzonej w związku z tym polityki zagranicznej. Zamierzam przedstawić przede wszystkim odmienności między interpretacjami swoście pojmowanego „realizmu” w stosunkach z Moskwą w wydaniu gomułkowskim i gierkowskim. Drugą rozpatrywaną płaszczyzną „realizmu” będą dwie odmienne strategie przyjęte przez kierownictwo partii w celu rozwiązania kryzysu społeczno-politycznego w Polsce w latach 1980-1981.

Po krótkim okresie względnej samodzielności kierownictwa PPR w polityce personalnej i działaniach wewnętrznych, od 1948 r. nastąpiła uniformizacja większości dziedzin życia. Józef Stalin głęboko ingerował w politykę gospodarczą, kadrową itp. Telefonicznie

¹ Zob. definicja realizmu w: *Słownik polityki*, red. M. Bankowicz, Warszawa 1996, s. 231.

² Rafał Matyja twierdzi, że o realizmie politycznym w pełnym tego słowa znaczeniu możemy mówić dopiero po powstaniu „Solidarności” jako podmiotu, który mógł podejmować rzeczywiste działania warunkujące nie tylko polskie władze, ale szerszy układ geopolityczny. Zob. R. Matyja, *Realizm polityczny lat osiemdziesiątych*, [w:] *Patriotyzm i zdrada. Granice realizmu i idealizmu w polityce i myśli polskiej*, red. J. Kloczkowski, M. Szuldrzyński, Kraków 2008, s. 203-204, *Polskie Tradycje Intelktualne*, 5.

instruował Bolesława Bieruta w najdrobniejszych sprawach, osobiście naniósł ponad 50 poprawek do projektu konstytucji PRL. Kierownictwo PZPR wielokrotnie wzywano na Kreml, gdzie udzielano mu szczegółowych instrukcji i poleceń³. Kontrolę sprawowano także poprzez ambasadora w Warszawie i system doradców sowieckich⁴. Trudno w tym okresie mówić o jakimkolwiek realizmie w stosunkach z Moskwą.

Kierownictwo tworzyli w tym czasie przedwojenni komuniści („kapepowcy”) – ideowi internacjoniści, dla których problem suwerenności Polski nie istniał. Mieli on nabożny stosunek do Związku Sowieckiego jako „ojczyzny międzynarodowego proletariatu”. Nie bez przyczyny Moskwę nazywano w kapecowskim slangu „Mekką”. Ten quasi-patriotyzm sowiecki był głęboko zakorzeniony we wszystkich partiach komunistycznych⁵. Władysław Gomułka w swoich pamiętnikach podkreślał: *KPP za naczelny cel swojej działalności uważała zawsze wychowanie swoich członków w duchu bezgranicznej wierności i bezwzględnej zaufania do Związku Radzieckiego*⁶.

Zdaniem Andrzeja Werblana i innych lewicowych historyków, część komunistów polskich, z Gomułką na czele, pod wpływem krytycznej analizy doświadczeń Kominternu i refleksji nad przyczynami nikłych wpływów własnej partii w masach, zaczęła skłaniać się ku pogładowi, że tzw. „polska droga do socjalizmu” powinna przebiegać inaczej niż w ZSRR. Z takiej orientacji miał się zrodzić postulat samodzielności. Ten nurt został odsunięty od władzy w 1948 r.⁷

Interpretacje polityki PPR dokonywane po wielu latach przez przedstawicieli obu wskazanych nurtów były *de facto* bardzo podobne. Rzekomo kierowali się oni swoiście pojmowanym realizmem politycznym i patriotyzmem. Pod koniec życia Gomułka w swoich pamiętnikach pisał: *decydujące dla polityki naszej partii były żywotne interesy Polski, klasy robotniczej, wszystkich ludzi pracy [...]. Byliśmy najgłębiej przekonani, że wśród wszystkich partii reprezentujących w czasie okupacji obóz demokracji polskiej, jedynie nasza partia zajmowała słuszne stanowisko wobec Związku Radzieckiego. Dowiodła tego historia. Ileż to razy w dziejach narodu różnych krajów bywało, że większość ludności danego pokolenia zajmowała do głębi fałszywe, a nawet zgubne dla swego narodu stanowisko [...]. Polityka naszej partii wobec Związku Radzieckiego, polityka budowy i umacniania jak najlepszych stosunków między Polską a Związkiem Radzieckim wychodziła zawsze z założeń polskiej racji stanu, głębokiego zrozumienia wspólnych interesów*⁸.

³ J. Eisler, *Siedmiu pierwszych sekretarzy KC PZPR. Porównanie sylwetek*, [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001, s. 213.

⁴ Na temat ich roli zob. A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1944-1957*, Pułtusk 2002.

⁵ J. Holzer, *Jedyna ojczyzna proletariatu – ZSRR. W dobrym i złym to jest mój kraj*, [w:] *Komunizm. Ideologia...*, s. 12-13.

⁶ W. Gomułka, *Pamiętniki*, t. 1, red. nauk. A. Werblan, Warszawa 1994, s. 336.

⁷ A. Werblan, *Polska w strefie dominacji radzieckiej*, [w:] *Polska pod rządami PZPR*, red. M. F. Rakowski, Warszawa 2000, s. 288.

⁸ W. Gomułka, *Pamiętniki*, t. 2, red. nauk. A. Werblan, Warszawa 1994, s. 505.

Prominentny przedstawiciel kominternowskich „internacjonalistów” Jakub Berman w rozmowie z Teresą Torańską wyraził to jeszcze dobitniej, mówiąc: *Teraz mogę stwierdzić tylko jedno: my, komuniści, uratowaliśmy Polskę przed najgorszym. Gdyby nie my, byłaby Księstwem Warszawskim, kadłubkiem, skrawkiem, nędznym państwem środkowoeuropejskim o bardzo ograniczonych możliwościach rozwojowych albo nie byłoby jej wcale.* Oceniając politykę Stanisława Mikołajczyka i PSL, twierdził: *My – komuniści – mieliśmy gwarancje Związku Radzieckiego dla naszej zachodniej granicy, a oni co? Mrzonki, złudzenia, że uda im się oderwać od Związku Radzieckiego, pełną emancypację wprowadzić. Każdy polityk musi myśleć realistycznie i wyważać atuty, ale oni tego nie potrafili. I pani nie wie, do czego by doprowadzili, a ja wiem. Do tego, że Ziemie Zachodnie zostałyby nam odebrane.* Berman utrzymywał ponadto, iż sprzeciw Gomułki wobec niektórych założeń polityki Stalina w 1948 r. groził utratą tzw. Ziemi Odzyskanych na rzecz wschodnich Niemiec⁹. Odrębny nurt reprezentowali działacze koncesjonowanej Polskiej Partii Socjalistycznej, którzy następnie znaleźli się w szeregach PZPR. Ich stanowisko wobec Związku Sowieckiego wychodziło z innych założeń. *Credo „realizmu” socjalistycznego wyłożył Julian Hochfeld w niepublikowanym wówczas referacie, wygłoszonym 18 września 1946 r. na zebraniu Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Stwierdził on w nim m.in.: [...] jedynym wyjściem było takie ułożenie stosunków polskich, do których Związek Radziecki będzie miał pełne zaufanie, a zatem pewnego rodzaju podporządkowanie. [...] Potrzebujemy długiego okresu czasu, w którym byłyby kompromisy i ustępstwa ze strony słabszego, bo historia nie daje przykładu ustępstw ze strony silnych, tylko ze strony słabych. Potrzebujemy tego okresu kompromisu i ustępstw, żeby uzyskać zaufanie Związku Radzieckiego. [...] Abstrahując od tego, czy to jest słuszne, uzasadnione i normalne, faktem jest, że państwo, w którego strefie wpływów się znajdujemy, od siły wpływów którego jesteśmy wyłącznie zależni, darzy szaloną nieufnością naród polski i społeczeństwo polskie. [...] Dlatego zrozumiemy politykę Związku Radzieckiego i zrobimy wszystko, co możliwe, aby nastawienie społeczeństwa przekształcić...*¹⁰ Według relacji Lidii Ciołkoszowej sekretarz generalny satelickiej PPS Józef Cyrankiewicz po powrocie z obozu koncentracyjnego w 1945 r. odbył zasadniczą rozmowę z innym przedwojennym socjalistą Zygmuntem Zarembą. Miał mu wówczas powiedzieć: *Sojusznicy nas zdradzili. Nie mamy innej drogi, jak oprzeć się o Rosję. Dlatego przechodzę na tamtą stronę*¹¹.

Zjednoczenie PPS i PPR przeprowadzono w grudniu 1948 r. w brutalny sposób. Faktycznie PPS została wchłonięta przez partię komunistyczną po wcześniejszym oczyszczeniu tej pierwszej z przeciwników takiego rozwiązania¹². Z dokumentów sowieckich, które odnalazłem w Moskwie, wynika, iż Józef Cyrankiewicz godził się na to,

⁹ Wywiad z Jakubem Bermanem, [w:] T. Torańska, *Oni*, Warszawa 2004, s. 374.

¹⁰ J. Hochfeld, *Referat o sytuacji politycznej na plenarnym zebraniu Zarządu Głównego ZNMS 18 września 1946 r.*, „Dziś” 1992, nr 12.

¹¹ L. Ciołkoszowa, *Spojrzenie wstecz*, Paryż 1995, s. 130, *Świadkowie XX Wieku*, 5.

¹² J. Wrona, *System partyjny w Polsce 1944-1950. Miejsce, funkcje, relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego*, Lublin 1997, s. 285-295.

kierując się swoiście pojmowanym „realizmem”. Przeprowadzał czystkę w swojej partii i deklarował całkowite zerwanie z tradycją przedwojennej PPS, aby zdobyć zaufanie kierownictwa PPR. W rozmowach z najbliższymi współpracownikami powtarzał, że tylko w ten sposób socjaliści uzyskają wysokie stanowiska w PZPR, uchronią się przed ewentualnymi represjami i przetrwają trudny okres¹³. Jerzy Wiatr stwierdził z perspektywy późniejszych lat, że akces części przedwojennych socjalistów do PZPR miał istotne znaczenie. Wywierali oni bowiem moderujący wpływ na politykę partii rządzącej, a w roku 1956 odegrali dużą rolę w utorowaniu Gomułce drogi do władzy i liberalizacji systemu. Po 1956 r. ich realistyczna motywacja miała inspirować postawy części młodszych działaczy PZPR¹⁴.

Rok 1956 jest przez niektórych historyków interpretowany jako „zwycięstwo polskiej racji stanu”¹⁵. Faktem jest, iż Gomułka przejawiał tendencje autonomiczne, starał się ułożyć na innych niż do tej pory zasadach swoje relacje z Sowiecami. Był postrzegany jako przywódca o dużych aspiracjach, często występujący z własnymi inicjatywami w ramach Układu Warszawskiego i RWPG. Nierzadko akcentował własne zdanie i nie zawsze jego propozycje były wcześniej uzgadniane w Moskwie¹⁶. O pewnej samodzielności Gomułka świadczą m.in. jego próby mediacji w sporze między KPZR i Komunistyczną Partią Chin oraz jego postawa podczas narady partii komunistycznych w Moskwie jesienią 1957 r., gdy odmówił przyłączenia się do formuły „ze Związkiem Radzieckim na czele”.

Naczelną tezę przewodnią uzasadniającą uzależnienie Polski od ZSRR było niewątpliwie stwierdzenie, że jedynym gwarantem zachodniej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej jest właśnie Związek Sowiecki. Wydaje się, iż Gomułka autentycznie w to wierzył, co wynikało z jego przewrażliwienia w kwestii niemieckiej. Ryszard Frelek, wieloletni pracownik i kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR oraz członek Sekretariatu KC, uważał taką postawę za czysty realizm polityczny, podkreślając: *To był ów ostateczny, pozaideologiczny argument na rzecz sojuszu Polski z Moskwą, jak też Układu Warszawskiego i obecności wojsk radzieckich w Polsce. Sądzę, że w ówczesnej sytuacji musiałby brać go pod uwagę każdy polski rząd. Wobec otwartego kwestionowania tej granicy przez RFN (poczynając od zapisu w jej konstytucji, według którego Niemcy „istnieją w granicach z 1937 r.”, i który – nawiasem mówiąc – nadal w niej tkwi) każdy polski rząd musiałby też popierać NRD, która uznała ją w swym pierwszym międzynarodowym akcie – układzie zgorzeleckim*¹⁷.

Władysław Gomułka przeglądał bardzo pilnie wszelkie analizy i informacje dotyczące sytuacji w RFN. Józef Tejchma po latach pisał: *Wiem, że Gomułka obawiał*

¹³ Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Społeczno-Politycznej (RGASPI), Zespół akt Kominternu –teczki personalne polskich komunistów, fond 495, opis 252, dielo 37, Akta personalne Józefa Cyrankiewicza, Charakterystyka z 21 V 1949 r., k. 31-32.

¹⁴ J. Wiatr, *PZPR w pojaltańskiej rzeczywistości*, [w:] *Polska pod rządami PZPR*, s. 298-299.

¹⁵ Tamże, s. 302-303.

¹⁶ W. Jarząbek, *Pozycja peerelowskich elit władzy w bloku wschodnim. Wybrane przykłady z lat 1956-1980*, [w:] *Władza w PRL. Ludzie i mechanizmy*, red. K. Rokicki, R. Spałek, Warszawa 2011, s. 178-179.

¹⁷ R. Frelek, *PRL w świecie*, [w:] *Polska pod rządami PZPR*, s. 263-264.

się przede wszystkim z umowy niemiecko-radzieckiej w sprawie zjednoczenia Niemiec bez czynnego udziału opinii polskiej w tej sprawie. Mówił o tym, często aluzyjnie, przy okazji różnych kontaktów z kilkoma członkami kierownictwa partyjnego, nie wyłączając mojej osoby. To były myśli wypowiedziane jakby ulotnie¹⁸. O swoistym „szantażu niemieckim” ze strony Moskwy I sekretarz KC PZPR mówił wprost w rozmowie z ówczesnym redaktorem „Polityki” Mieczysławem Rakowskim 7 września 1964 r. Jak wynika z zapisu w „Dziennikach” Rakowskiego, Gomułka stwierdził: *Dla nas sojusz z ZSRR jest najważniejszy. To sprawa bytu narodowego, przyszłości tego narodu. Polska przez wiele lat była kartą w grze. Ja często mówię, że w Poczdamie zatwierdzono naszą granicę zachodnią. To nieprawda. Stalin sobie zatatwił granicę w Kaliningradzie. Żaden rewizjonista niemiecki jej nie kwestionuje. A naszą, tak. Stalin chciał sobie pozostawić sznureczek, za który mógł pociągnąć. Dwieście lat nami handlowano. Sądźcie, że dziś już nie ma takich, którzy chcą handlować nami?*¹⁹ Podobnie myślał sam Rakowski. Gdy w sierpniu 1959 r. opublikowano utrzymany w pojednawczym tonie list Nikity Chruszczowa do kanclerza Konrada Adenauera, zanotował w swoim dzienniku: *Z całości listu wynika, że w Moskwie „frakcja niemiecka” ożywiła się i śnią się jej czasy Rapallo*²⁰.

Wspomniana powyżej rozmowa Gomułka z Rakowskim odbyła się w specyficznych okolicznościach. Niepokój przywódcy PZPR wywołały wówczas plotki o nieoficjalnych wypowiedziach zięcia Chruszczowa, Adżubeja, podczas pobytu w RFN. Adżubej proponował rzekomo sowiecką zgodę na zjednoczenie Niemiec w zamian za ich neutralność. Problem rozwiązał się wkrótce sam dzięki usunięciu Chruszczowa ze stanowiska I sekretarza KC KPZR²¹. Niemniej jednak Gomułka próbował hamować wszelkie inicjatywy zmierzające do zbliżenia między ZSRS i innymi krajami bloku wschodniego a RFN. W 1967 r. wspólnie z przywódcą NRD Walterem Ulbrichtem faktycznie zablokował Węgrom i Bułgarom możliwość podpisania układu dwustronnego z RFN i nawiązania stosunków dyplomatycznych²². Postulował walkę o międzynarodowe uznanie NRD. Do Rakowskiego mówił: *My nie możemy odstąpić od NRD. Zjednoczenie Niemiec to likwidacja NRD, a to oznacza uszczuplenie naszego stanu posiadania*²³. Obawiał się przyszłego zbliżenia na polu ekonomicznym między NRD i RFN. Toteż popierał ściślejszą integrację gospodarczą państw RWPG, co miało uniemożliwić *wszelkie próby wylamania się NRD z systemu socjalistycznego*²⁴.

¹⁸ J. Tejchma, *Między pierwszym a ostatnim spotkaniem z Władysławem Gomułką*, [w:] *Władysław Gomułka i jego epoka*, red. E. Salwa-Syzdek, T. Kaczmarek, Warszawa 2005, s. 118.

¹⁹ M. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1963–1966*, Warszawa 1999, s. 198.

²⁰ Tenże, *Dzienniki polityczne 1958–1962*, Warszawa 1998, s. 130.

²¹ A. Skrzypek, *Mechanizmy autonomii. Stosunki polsko-radzieckie 1956–1964*, Pułtusk–Warszawa 2005, s. 295–296.

²² W. Jarząbek, *Doktryna Ulbrichta czy doktryna Gomułka? Polska a koordynacja polityki bloku wschodniego wobec Ostpolitik w latach 1966–1967*, „Dzieje Najnowsze” 2005, nr 3, s. 19 i n.

²³ M. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1963–1966*, s. 460.

²⁴ J. Ptasziński, *Dzienniki ambasadora. 1968–1969. Wybór*, red. P. Dybiczy, G. Sołtysiak, Warszawa 2009, s. 12, *Historia Najnowsza. Dokumenty i Materiały*, t. 3, cz. 1.

Syn tow. „Wiesława”, Ryszard Strzelecki-Gomułka, realizmem politycznym tłumaczył także decyzję swojego ojca o udziale Polski w zbrojnej interwencji w Czechosłowacji w 1968 r. W świetle jego relacji Gomułka obawiał się, że ewentualna odmowa udziału w interwencji może spowodować zmianę stanowiska Moskwy w popieraniu Polski w jej negocjacjach z RFN. Ponadto „praską wiosnę” postrzegał jako proces prowadzący do faktycznego przejścia Czechosłowacji w orbitę wpływów niemieckich²⁵.

Stopniowo Gomułka doszedł do przekonania, że utrzymanie niemieckiego *status quo* na dłuższą metę nie jest możliwe. Obawiał się, że ZSRR mógłby się porozumieć z RFN ponad głowami Polaków. Toteż 17 maja 1969 r. publicznie sformułował ofertę podjęcia rozmów z rządem w Bonn na temat normalizacji stosunków między obu państwami. Efektem tej inicjatywy był układ Cyrankiewicz–Brandt z 7 grudnia 1970 r., potwierdzający granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej. Do dziś układ ten jest interpretowany przez byłych działaczy PZPR jako wielkie zwycięstwo Gomułki i dyplomacji PRL²⁶. Niezależnie od tego, że wpisywał się on w ogólną tendencję odprężenia w stosunkach Wschód–Zachód, obiektywnie oznaczał też faktyczną szansę na zmniejszenie zakresu zależności PRL od Związku Sowieckiego. Można go zatem uznać za rzeczywisty przejaw realizmu politycznego.

Zbytняя samodzielność kierownictwa PZPR w polityce niemieckiej była prawdopodobnie jednym z powodów, dla których Moskwa przyczyniła się do upadku Gomułki w grudniu 1970 r.²⁷ Jak zauważył Jerzy Eisler: *W Moskwie miano już też chyba dość podkreślanej niemal przy każdej okazji swoistej niezależności Gomułki, jego uporów i jego wybuchów gniewu*. Tow. „Wiesław” nie zgadzał się z decydentami z Kremla w wielu kwestiach, m.in. był przeciwny zwiększaniu nakładów na polski przemysł stoczniowy, nadmiernemu uzależnianiu przemysłu stoczniowego od Związku Sowieckiego i zwiększaniu eksportu polskiego węgla na wschód. Ponadto inaczej wyobrażał sobie współpracę w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, domagając się oparcia obrotów towarowych w większym stopniu na kryterium wartości oraz wprowadzenia wymiennalności walut²⁸.

Edward Gierek był zdecydowanie bardziej ugodowym, czyli mniej konfliktowym, satelitą Związku Sowieckiego. Podczas pierwszej wizyty w Moskwie po objęciu urzędu I sekretarza KC, 5 stycznia 1971 r., wyraźnie odcinał się od poprzednika, deklarując: *Chcemy raz jeszcze pokazać, że naszym najlepszym przyjacielem jest Związek Radziecki, aby do końca wyrugować antyradzieckość. [...] Deklarujemy pełną gotowość do konsultacji naszych poczynań zarówno po linii partyjnej, jak i MSZ, w ramach Układu Warszawskiego. W pełni będziemy konsultować wszelkie działania polityczne wobec NRF i problemu niemieckiego, aczkolwiek jesteśmy zainteresowani we współpracy gospodarczej*

²⁵ R. Strzelecki-Gomułka, E. Salwa-Syzdek, *Między realizmem a utopią. Władysław Gomułka we wspomnieniach syna*, Warszawa 2003, s. 71.

²⁶ R. Wojna, *Odra–Nysa, historyczna zasługa PRL*, [w:] *Polska pod rządami PZPR*, s. 326; J. Tejchma, *Między pierwszym a ostatnim...*, s. 119.

²⁷ W. Jarząbek, *Pozycja peerelowskich elit...*, s. 181.

²⁸ J. Eisler, *PZPR. Pokoleniowa zmiana warty. Skąd się wziął Edward Gierek*, „Dekada Gierka. Pomocnik historyczny Polityki” 2010, nr 14, s. 10-11.

z NRF. Jeśli uda nam się uzyskać stamtąd nową technologię, to będzie ona służyć nie tylko Polsce, ale nam wszystkim. Na tym samym spotkaniu Leonid Breżniew nie ukrywał swoich oczekiwań wobec nowego kierownictwa PZPR. Spodziewał się, że Gierek powróci wreszcie do kolektywizacji i poprowadzi twardszą politykę wobec Kościoła²⁹. Jako uległego wobec Moskwy postrzegali Gierka również jego towarzysze z Biura Politycznego. Józef Tejchma 6 marca 1971 r. zapisał w swoich notatkach: *Gomułka był konfliktowy w stosunkach z radzieckimi (np. różne koncepcje współpracy gospodarczej), Gierek jest i chce być programowo bezkonfliktowy. Panicznie boi się sprzeczności*³⁰.

Uległość Gierka była efektem i kontynuacją jego wcześniej postawy wobec Sowieców. W przeciwieństwie do Gomułki, który w październiku 1956 r. doszedł do władzy niezależnie od woli ZSRR, kariera partyjna Gierka była od wielu lat wspierana przez Moskwę. Z „Notatki z rozmów delegacji Prezydium KC KPZR i członków Biura Politycznego KC PZPR w Warszawie 19 października 1956 r.” wynika, że już wtedy szerzej nieznanemu Gierkowi był uważany za jednego z najważniejszych „przyjaciół Związku Sowieckiego” w Polsce³¹. Kontakty z sowieckimi służbami nawiązał być może już w latach 40., gdy działał w ruchu komunistycznym w Belgii³². W latach 60. często jeździł za wschodnią granicę, a także spotykał się z sowieckimi dyplomatami w Polsce. Kierownik sektora polskiego w KC KPZR Piotr Kostikow wspominał po latach, iż przynajmniej od 1968 r. Breżniew traktował Gierka jako potencjalnego sukcesora Gomułki³³. Dokumenty z archiwum w Moskwie świadczą o tym, że na Gierka Moskwa postawiła już nieco wcześniej. W notatce sporządzonej w sowieckim ministerstwie spraw zagranicznych 12 maja 1965 r. stwierdzono: *W obecnym czasie Gierek staje się pewnie jedynym ewentualnym pretendentem na stanowisko I sekretarza KC PZPR*³⁴.

Jak powszechnie wiadomo, Gierek nie szczędził wiernopoddańczych deklaracji i gestów. Retoryka prosowiecka szła bardzo daleko. Jej symbolem stało się wpisanie w 1976 r. do konstytucji PRL „sojuszu z ZSRR”. Na obchodach trzydziestolecia PRL Breżniewa udekorowano Krzyżem Wielkim Orderu Wirtuti Militari³⁵. Spektakularnym przykładem serwilizmu wobec Moskwy była własna inicjatywa Gierka (nienarzucona

²⁹ Protokół z rozmowy Edwarda Gierka z Leonidem Breżniewem w Moskwie, dnia 5 stycznia 1971 r., [w:] *Tajne dokumenty Biura Politycznego. Grudzień 1970*, oprac. P. Domański, Londyn 1991, s. 126-136.

³⁰ J. Tejchma, *Odszedł Gomułka, przyszedł Gierek. Notatki z lat 1971–1973*, Toruń 2006, s. 52.

³¹ Treść notatki zob. *Dokumenty centralnych władz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej marzec-listopad '56*, oprac. M. Jabłonowski [et al.], Warszawa 2009, s. 365-399.

³² J. Eisler, *PZPR. Pokoleniowa zmiana...*, s. 11.

³³ P. Kostikow, B. Roliński, *Widziane z Kremla. Moskwa–Warszawa. Gra o Polskę*, Warszawa 1992, s. 90-91.

³⁴ RGASPI, f. 495, op. 252, d. 37, Akta personalne Józefa Cyrankiewicza, Wypiska z dok. nr 1559, 12 V 1965 r., k. 176. Więcej na temat kontaktów Gierka z Sowiecami zob. M. Szumiło, *Rozmowy Edwarda Gierka z dyplomatami sowieckimi w latach 1963-1965 (dokumenty odnalezione w RGASPI)*, „Komunizm. System – ludzie – dokumentacja” 2013, nr 2, s. 315-336, [online] http://komunizm.net.pl/wp-content/uploads/2013/18_szumilo.pdf, 30 XII 2013.

³⁵ Gierek tłumaczył się potem, że w interesie Polski wykorzystywał infantylną pazerność Breżniewa na zaszczyty; zob. E. Gierek, *Smak życia. Pamiętniki*, Warszawa 1993, s. 202-203.

przez ZSRR) budowy Huty „Katowice” wraz z szerokotorową linią kolejową, prowadzącą do granicy sowieckiej. Niektórzy uważają, że Gomułka nigdy nie zgodziłby się na to, ponieważ uważałby to za niezgodne z polską racją stanu³⁶. Zwolennicy Gierka podkreślają jednak, że równoległe dokonywała się wówczas w Polsce liberalizacja wewnętrzna i otwarcie na Zachód. Wbrew oczekiwaniom Kremla zniesiono dostawy obowiązkowe na wsi, umocniono chłopską własność ziemi, znacznie polepszone stosunki z Kościołem. W polityce zagranicznej nawiązano ożywione kontakty z przywódcami państw Europy Zachodniej i rozwijano współpracę gospodarczą. W 1972 r. odbyła się pierwsza w historii wizyta prezydenta USA w Polsce³⁷.

Po latach Gierk interpretował swoją politykę wobec ZSRR w kategoriach realizmu. W pamiętnikach napisał: *Byłem przekonany i nigdy tego nie ukrywałem, że nasze ideowe i polityczne związki z ZSRR są nienaruszalne i służą naszym narodowym interesom. Nie miałem zamiaru ich zrywania. Nie byłem ani awanturnikiem, ani samobójcą. Założyłem jednak od początku lat siedemdziesiątych dążenie do przekształcania ich w stosunki partnerskie z maksymalną naszą niezależnością nie tylko w polityce wewnętrznej, lecz i międzynarodowej oraz wykorzystanie polsko-radzieckiego sojuszu w interesie Polski. [...] Byłem i jestem realistą, nie lubię oportunistów, ani naiwnej fanfaronady, zmysł podpowiadał mi dążenie do takiego ułożenia stosunków ze Związkiem Radzieckim, by nie naruszając jego strategicznych interesów, zmniejszać jego dominację nad Polską³⁸.*

Swoją ugodowość Gierk tłumaczył potem także uzależnieniem Polski od dostaw surowców z ZSRR. Uzasadniając *post factum* swoją politykę zagraniczną, wskazał na trzy jej główne cele: 1) wykorzystanie dostępu do surowców i ogromnego rynku zbytu w ZSRR; 2) w warunkach rozwijającego się odprężenia w stosunkach Wschód–Zachód przekształcenie Polski w swoisty pomost na drodze zbliżenia dwóch światów; 3) wzmocnienie pozycji Polski w bloku państw socjalistycznych³⁹. W słynnym wywiadzie pt. *Przerwana dekada* Gierk użył przerośniętych dwóch klatek: sowieckiej i amerykańskiej, do których trafiły kraje europejskie. Wyjaśniał, że jego celem było zdobycie przez Polskę lepszego miejsca w klatce sowieckiej, czemu służyło nawiązanie ożywionych stosunków dyplomatycznych z USA, Francją, RFN i innymi krajami⁴⁰.

Budowę Portu Północnego w Gdańsku oraz rurociągu z Gdańska do rafinerii w Płocku przedstawiał jako działania zmierzające do uniezależnienia się od dostaw ropy z ZSRR. W świetle jego wersji wydarzeń podejmowane na szeroką skalę inwestycje miały w przyszłości pozwolić na renegocjowanie pozycji PRL wewnątrz RWPG⁴¹. O zasadniczych kwestiach dotyczących stosunków polsko-sowieckich nigdy nie dyskutowano otwarcie na posiedzeniach Biura Politycznego KC PZPR. Jak wspominał Franciszek Szlachcic, sprawy te omawiano wyłącznie w gronie dwóch, trzech zaufanych

³⁶ J. Eisler, *Siedmiu pierwszych sekretarzy...*, s. 215.

³⁷ A. Werblan, *Polska w strefie...*, s. 284.

³⁸ E. Gierk, *Smak życia...*, s. 191-192.

³⁹ Tamże, s. 171.

⁴⁰ J. Rolicki, *Edward Gierk. Przerwana dekada. Wywiad rzeka*, Warszawa 1990, s. 111.

⁴¹ Tamże, s. 96.

„towarzyszy”⁴². Byli współpracownicy Gierka twierdzą do dziś, że kierownictwo PZPR prowadziło w latach 70. swoistą „dwulicową” grę z Sowietami. Główną uwagę skierowano na rozwój gospodarki i modernizację kraju, jednocześnie nie kwestionując dogmatów „realnego socjalizmu”. Uzależnienie ideologiczne od Moskwy miało być ceną za gospodarcze i polityczne otwarcie na Zachód. Z tego „realistycznego” podejścia wynikał rzekomo deklarowany werbalnie wasalizm wobec wschodniego mocodawcy⁴³.

Pewien rodzaj tak pojmowanego realizmu odnajdujemy w zapiskach Józefa Tejchmy. 10 stycznia 1971 r. za jeden z trzech głównych celów politycznych nowej ekipy rządzącej uznał on *utrzymanie sojuszu ze Związkiem Radzieckim opartego na takim modelu, który pozwoli nam rozwiązywać problemy wewnętrzne zgodnie z naszą specyfiką narodową, kulturalną i psychologiczną (wrażliwość niepodległościowa)*. Kilka miesięcy później stwierdził, iż realną szansą dla PRL jest *stać się Szwecją socjalistycznego systemu*. Ze względu na położenie geograficzne Polski nie brał pod uwagę możliwości uzyskania na wzór Szwecji neutralności politycznej, lecz powielenie jej modelu społeczno-gospodarczego, co można było osiągnąć pod warunkiem *wielkiego zrywu cywilizacyjnego, przemysłowego, kulturalnego*⁴⁴.

Czy opisana powyżej Gierkowska strategia „gry z Moskwą” rzeczywiście funkcjonowała? Fakty wyraźnie temu przeczą. Serwilizm wobec Kremla nie przynosił oczekiwanych efektów na polu polsko-sowieckiej współpracy gospodarczej. Sowietci nie palili się do zwiększenia dostaw ropy do Polski, a w okresie załamania gospodarczego pod koniec lat 70. trudno było uzyskać od nich kredyt. System rozliczeń poprzez rubel transferowy był skrajnie niekorzystny dla polskiej strony. Natomiast otwarcie się na Zachód nie stało w sprzeczności z interesami Moskwy, wpisywało się bowiem w politykę odprężenia (*détente*). Wszystkie posunięcia w polityce zagranicznej PRL były uzgadniane z Sowietami. Kreml ponadto do 1978 r. tolerował względny liberalizm kierownictwa PZPR w polityce wewnętrznej, co zapewne wynikało również z polityki odprężenia. PRL mogła w pewnym sensie służyć za przykład pozytywnych przemian w bloku wschodnim⁴⁵. Jedynym przykładem własnej inicjatywy na polu dyplomatycznym była podjęta w 1980 r. próba mediacji w sprawie Afganistanu. Niezależnie od relacji z Moskwą, Gierek musiał modernizować kraj dlatego, że rosły aspiracje społeczeństwa. Niezaspokojenie tych oczekiwań rodziło możliwość masowego buntu. W ten sposób kupował sobie pokój społeczny.

Skąd wzięły się takie różnice w postawach Gomułki i Gierka wobec Wielkiego Brata? Prawdopodobnie wpłynęło na to kilka czynników: osobowość polityczna każdego z nich, odmienne doświadczenia z przeszłości i osobista pozycja w międzynarodowym ruchu komunistycznym. Gomułka już w latach 30. poznał dość dobrze

⁴² J. S. Mac, *Przysłuchanie supergliny*, Warszawa 1990, s. 92-93.

⁴³ Tamże, s. 93-94; P. Bożyk, *Polityka gospodarcza w latach 70.*, [w:] *Polska pod rządami PZPR*, s. 343-344; A. Werblan, *Polska w strefie dominacji...*, s. 284; J. Waszczuk, *Biografia niezłustrowana. Zapamiętywanie czasu nieutraconego*, Warszawa 2007, s. 63.

⁴⁴ J. Tejchma, *Odszedł Gomułka, przyszedł Gierek...*, s. 21, 41.

⁴⁵ W. Jarząbek, *Pozycja peerelowskich elit...*, s. 182-185.

Związek Sowiecki i mentalność tamtejszych komunistów. W swoich pamiętnikach, pisanych w latach 70., krytycznie przedstawiał sowiecką rzeczywistość okresu stalinowskiego. Zwracał też uwagę na wielkoruski szowinizm⁴⁶. Dwukrotnie obejmował najwyższe stanowisko w partii (w 1943 i 1956 r.) bez uzyskania uprzedniej zgody Moskwy. Natomiast Gierek zaczął odwiedzać Związek Sowiecki dopiero w latach 50. Jako człowiek Moskwy został wypromowany na stanowisko I sekretarza KC PZPR. W pamiętnikach pisanych już po 1989 r. wyrażał się w ciepłych słowach o ZSRR⁴⁷. Przede wszystkim Gomułka nie odczuwał takiego respektu w stosunku do Breżniewa. Gdy tow. „Wiesław” był już sekretarzem generalnym PPR, rok młodszy od niego Breżniew zaledwie służył w aparacie politycznym Frontu Południowego. Na swój sposób liczył się on z opiniami Gomułki. Wobec Gierka bez ograniczeń mógł wyłącznie odgrywać rolę szefa i mentora⁴⁸.

* * *

W odniesieniu do wydarzeń z lat 1980-1981 można mówić o dwóch swoiście pojmywanych „realizmach” obecnych w kierownictwie PZPR. Były to doktryny Stanisława Kania i Wojciecha Jaruzelskiego. Kania już 27 sierpnia 1980 r. na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR dał wyraźnie do zrozumienia, że nie jest zainteresowany używaniem siły wobec strajkujących. Pogląd ten stał się podstawą jego politycznej strategii, gdy kilka dni później objął stanowisko I sekretarza KC PZPR. Doktryna Kania polegała na tym, aby unikając otwartego starcia z „Solidarnością”, próbować ją podzielić, a następnie ubezwłasnowolnić tzw. zdrowy nurt robotniczy i stopniowo wmontować w ramy systemu politycznego PRL. Główną przesłanką ku temu była obawa, że siłowa rozprawa z „kontrewolucją” wywoła poważne reperkusje w stosunkach z państwami zachodnimi, a przecież – jak podkreślał Kania – *by istnieć, trzeba pożyczyc w tym i przyszłym roku 10 mld dolarów*. W praktyce jego doktrynę rozbijania „Solidarności” realizowano przy pomocy zmasowanej akcji propagandowej oraz tzw. strategii odcinkowych konfrontacji. Gdy po ponad roku nie udało się osiągnąć głównego celu, 17 października 1981 r. Kania podał się do dymisji. Głosowanie nad *voctum* zaufania podczas IV Plenum KC PZPR przegrał stosunkiem głosów 104 do 79, co świadczy o tym, że jego strategia miała wciąż wielu zwolenników⁴⁹.

Mimo że „Solidarności” nie rozbito, doktryna Kania połączona z „propagandą chaosu” przynosiła pewne efekty. Zmęczenie przeciągającym się kryzysem politycznym i trudną sytuacją ekonomiczną powodowało osłabienie poparcia społecznego dla związku. Badania socjologiczne przeprowadzone wśród członków mazowiec-

⁴⁶ Zob. W. Gomułka, *Pamiętniki*, t. 1-2.

⁴⁷ Zob. E. Gierek, *Smak życia...*

⁴⁸ J. Eisler, *PZPR. Pokoleniowa zmiana...*, s. 11.

⁴⁹ A. Dudek, *Doktryny Kania i Jaruzelskiego. Uwagi na marginesie dyskusji o nieuchronności stanu wojennego w Polsce*, [w:] *Polska Solidarności. Kontrowersje, oblicza, interpretacje*, red. J. Kloczkowski, Kraków 2011, s. 103-107, *Polskie Tradycje Intelktualne*, 12.

kiej „Solidarności” na początku grudnia 1981 r. wykazały ponadto, że niemal połowa z nich nie chciała uczestniczyć w strajku generalnym. Prawie 1/3 stanowili „ugodowcy”, wiążący silne nadzieje z dialogiem i zawarciem kompromisu z władzą⁵⁰. Możemy przypuszczać, iż dalsze konsekwentne stosowanie strategii obranej przez Stanisława Kanię mogło doprowadzić do jeszcze większego osłabienia „Solidarności”, demobilizacji szeregów członkowskich i wyłonienia się pożądanego przez władze silnego nurtu ugodowego. Fakt, że w szeregach NSZZ „Solidarność” znalazło się około miliona członków PZPR, osłabiał dążenie do konfrontacji z obu stron. Sowieci co prawda przez cały czas naciskali, aby podjąć rozprawę z „kontrrewolucją”, ale musieli też liczyć się ze zdaniem kierownictwa PZPR. Kania w relacji udzielonej Jerzemu Eislerowi stwierdził: *Gdy byłem I sekretarzem, to oczywiście Breżniew niejednokrotnie strofował mnie i pouczał, nawet krzyczał na mnie, ale przecież nie było tak, że ja nie mogłem go przekonywać, tłumaczyć pewnych spraw, sugerować mu jakichś korzystnych dla nas rozwiązań – innymi słowy, że nic nie zależało ode mnie. Otóż zależało i to ucale nie tak mało*⁵¹.

Najbardziej popularną interpretacją rzekomego realizmu politycznego w kierownictwie PZPR jest lansowany od 1989 r. mit stanu wojennego jako swego rodzaju doktryna „mniejszego zła”. Wojciech Jaruzelski i jego zwolennicy nieustannie przekonują, że wprowadzenie stanu wojennego miało zapobiec interwencji wojskowej państw Układu Warszawskiego. Konsekwentnie ignorują przy tym kolejne ujawniane dokumenty źródłowe dowodzące, że Sowieci starali się za wszelką cenę uniknąć interwencji zbrojnej w Polsce. Wszelkie ruchy wojsk i przeprowadzane na terenie naszego kraju manewry były w gruncie rzeczy elementami wojny psychologicznej. W rzeczywistości to sam Jaruzelski w rozmowie z marszałkiem Wiktorem Kulikowem 9 grudnia 1981 r. prosił o ewentualne wsparcie wojskowe ze strony ZSRR, na wypadek gdyby skala oporu społecznego była większa od zakładanej: *Gdyby to miało ogarnąć cały kraj, to wy będziecie nam musieli pomóc. Sami nie damy sobie rady z wielomilionowym tłumem*⁵². Następnego dnia (10 grudnia 1981 r.) odbyło się na Kremlu posiedzenie Biura Politycznego KC KPZR, na którym niemal wszyscy uczestnicy podkreślali: *nie może być żadnego wprowadzenia wojsk do Polski*. Najdalej posunął się w swojej wypowiedzi Jurij Andropow, stwierdzając wręcz, że interwencja byłaby niewskazana nawet w przypadku objęcia władzy w Polsce przez „Solidarność”. Roboczy stenogram z tego posiedzenia jest znany prawie od 20 lat⁵³. Mimo to w dużej części społeczeństwa polskiego utrzymuje się nadal, wykreowana skutecznie na początku lat 90., legenda Jaruzelskiego jako „zbcawcy ojczyzny”.

⁵⁰ Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. *Posiedzenie w dniach 11-12 grudnia 1981 r.*, oprac. T. Tabako, wstęp A. Paczkowski, Warszawa 2003, s. 153-155, *Archiwum Solidarności. Seria Dokumenty*.

⁵¹ Cyt. za: J. Eisler, *Siedmiu pierwszych sekretarzy...*, s. 212-213.

⁵² A. Dudek, „Bez pomocy nie damy rady”. *Notatki gen. W. Anoszkina z rozmowy W. G. Kulikowa z W. Jaruzelskim w dniu 9 grudnia 1981 r.*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 12, s. 96-97.

⁵³ *Teczka Susłowa. Dokumenty*, oprac. W. Władyka, Warszawa 1993, *Gorące Archiwa*; W. Bukowski, *Moskiewski proces. Dysydent w archiwach Kremla*, Warszawa 1998, *Historia Najnowsza*. Zob. także: *Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980–1982*, t. 2: *Kwiecień 1981 – grudzień 1982*, wybór i oprac. Ł. Kamiński, Warszawa 2007, s. 697-700, *Dokumenty / Instytut Pamięci Narodowej*, t. 20.

W świetle ujawnionych dotąd dokumentów należy się zgodzić z tezą Łukasza Kamińskiego, iż słynna doktryna Breżniewa przestała *de facto* obowiązywać już w 1981 r. Jej miejsce zajęła strategia „nieinterwencji”⁵⁴. Jaruzelski nawet w gronie członków kierownictwa PZPR nie mówił w ogóle o ewentualnym zagrożeniu zewnętrznym. Na posiedzeniu Biura Politycznego 22 grudnia 1981 r. zalecał natomiast: *Stanowczo przeciwstawiać się propagandzie, że wprowadzenie stanu wojennego zostało narzucone z zewnątrz. To nas obraża. Sami podjęliśmy decyzję, sami zrealizowaliśmy i sami za nią odpowiadamy*⁵⁵. W ówczesnych wypowiedziach propagandowych Jaruzelskiego pojawiały się argumenty (powtarzane potem w jego książkach) o rzekomym zagrożeniu chaosem, anarchią, wojną domową i rozpadem państwa. Tak naprawdę „większym złem” dla obozu władzy było po prostu istnienie „Solidarności” jako organizacji niedającej się sterować czy choćby kontrolować⁵⁶.

Argument zagrożenia interwencją sowiecką starano się za pomocą aluzji i sugestii przekazać społeczeństwu, aby osłabić ducha oporu. W notatce powstałej w związku z odprawą resortową w MSW na przełomie listopada i grudnia 1981 r. zalecano: *używać straszaka interwencji, koncentracji wojsk na granicy, że mogą wejść wojska nie tylko radzieckie, ale czeskie, niemieckie, i tu nie ma wyjścia*⁵⁷. Jaruzelski za sowieckim pośrednictwem zwrócił się do Komitetu Ministrów Obrony Państw Stron Układu Warszawskiego (obradującego w Moskwie w dniach 1-4 grudnia 1981 r.) z prośbą o wydanie ostrego w słowach komunikatu, niedwuznacznie grożącego użyciem siły wobec Polski. Ku jego rozczarowaniu, na skutek sprzeciwu przedstawicieli Rumunii i Węgier, komunikatu nie przyjęto⁵⁸.

Obrońcy gen. Jaruzelskiego wyrażają często pogląd, że Moskwa mogła dowolnie zmieniać I sekretarza KC PZPR, toteż gdyby Jaruzelski zrezygnował z wprowadzenia stanu wojennego, zostałby szybko zastąpiony przez kogoś z „twardogłowych” członków kierownictwa partii. Fakty temu raczej przeczą. Moskwa podjęła próbę przeprowadzenia zmian w polskim kierownictwie podczas XI Plenum KC PZPR w czerwcu 1981 r. Tadeusz Grabski jako przedstawiciel „twardogłowych” – działając z inspiracji czynników sowieckich – zgłosił wniosek o *votum* nieufności wobec Stanisława Kani. W tajnym głosowaniu poparło go zaledwie 24 członków Komitetu Centralnego, 89 było przeciw, a 5 wstrzymało się od głosu. W istocie więc dotychczasowa umiarkowana „linia partii” została podtrzymana. Nic nie wskazuje na to, aby po porażce „puczu czerwcowego” Sowietci podjęli konkretne przygotowania do zbudowania w Polsce zaplecza politycznego dla ewentualnej interwencji⁵⁹.

⁵⁴ Ł. Kamiński, 1981. *Koniec doktryny Breżniewa*, [w:] *Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski w XX wieku*, red. K. Persak [et al.], Warszawa 2008, s. 483-490.

⁵⁵ *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980-1981*, oprac. Z. Włodek, Londyn 1992, s. 587.

⁵⁶ A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy lipiec 1980 – styczeń 1982*, Kraków 2002, s. 311-312, 317.

⁵⁷ Tamże, s. 316.

⁵⁸ T. Mianowicz, *Stan wyższej konieczności*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1996, z. 116, s. 72.

⁵⁹ A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła”...*, s. 189-191, 315.

2 października 1981 r. członek sowieckiego kierownictwa Oleg Rachmanin mówił do zaniepokojonych towarzyszy z NRD: *Jesteśmy przeciwni totalnej konfrontacji. Rok 1968 nie może się powtórzyć. [...] To nie my wybraliśmy Kanię. Musimy więc z nim pracować. [...] Nie możemy po prostu wyznaczyć nowego I sekretarza. Zrobilibyśmy to chętnie, ale jak mamy tego dokonać? Polacy muszą tego dokonać sami.* Dwa tygodnie później problem został rozwiązany, bowiem tracący poparcie w szeregach elity partyjnej Kania 17 października 1981 r. ustąpił na rzecz Jaruzelskiego. Żaden z „twardogłowych” nie miał szans na uzyskanie większości. Zwyciężył Jaruzelski jako kandydat kompromisowy, popierany zarówno przez członków KC PZPR, jak i Sowietów. Dawał on gwarancję pełnej dyspozycyjności wobec Kremla⁶⁰.

* * *

Reasumując analizę dwóch „realistycznych” postaw wobec kryzysu społeczno-politycznego w PRL z lat 1980-1981, trzeba podkreślić, że pierwsza z nich – doktryna Kani, dawała pewną szansę na uniknięcie zbrojnej konfrontacji władzy ze społeczeństwem. Natomiast głównym motywem strategii Jaruzelskiego, czyli wprowadzenia stanu wojennego, nie było zapobieżenie interwencji zewnętrznej czy też dojściu do władzy partyjnych radykałów, lecz po prostu dążenie do zniszczenia „Solidarności” jako siły zagrażającej podstawom monopolu władzy sprawowanej przez PZPR. Zdaniem Antoniego Dudka najpoważniejszym argumentem, jaki ma na swoje usprawiedliwienie gen. Jaruzelski, była groźba użycia przez Kreml broni energetycznej, czyli drastycznego ograniczenia dostaw ropy naftowej i gazu⁶¹.

Kluczowym wyznacznikiem opisywanych powyżej interpretacji realizmu była nieuchronność sowieckiej dominacji w Europie Środkowo-Wschodniej. W 1986 r. Michaił Gorbaczow zrezygnował jednak z podstawowych założeń doktryny Breżniewa. Od tej pory wszelkie przemiany społeczno-polityczne inicjowane przez kierownictwo PZPR służyły przede wszystkim poszerzeniu społecznej bazy władzy. Ostatecznie wybrano koncepcję kontrolowanego podzielenia się władzą z umiarkowaną („konstruktywną”) opozycją przy przerwaniu na opozycję odpowiedzialności za przeprowadzenie radykalnych reform ekonomicznych⁶². Zagadnienie motywów działania kierownictwa PZPR w okresie transformacji ustrojowej stanowi temat do odrębnych rozważań.

Niezależnie od faktycznych postaw wobec Moskwy – całkowitego serwilizmu czy też prób uzyskania szerszej autonomii – członkowie kierownictwa PZPR w swoich późniejszych wypowiedziach twierdzili, że kierowali się swoiście pojmowaną polską racją stanu. Do 1970 r. ostateczny, pozaideologiczny argument na rzecz ich „realizmu” stanowił fakt, iż Związek Sowiecki był gwarantem granicy na Odrze i Nysie

⁶⁰ T. Mianowicz, *Stan wyższej konieczności*, s. 66-69.

⁶¹ A. Dudek, *Doktryny Kani i Jaruzelskiego...*, s. 116.

⁶² Na ten temat zob. A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988-1990*, Kraków 2004, *Arkana Historii*.

Łużyckiej. W czasach gierkowskich prowadzono rzekomo grę z Moskwą: za cenę uzależnienia i wiernopoddańczych gestów modernizowano kraj i otwierano się na Zachód. Wprowadzenie stanu wojennego w 1981 r. miało natomiast zapobiec destabilizacji sytuacji w kraju i interwencji sowieckiej. Tak się prezentuje „realizm” polityczny w interpretacjach Gomułki, Gierka i Jaruzelskiego oraz ich najbliższych współpracowników. W praktyce rzekoma „realistyczna postawa” kierownictwa PZPR polegała na wyborze takiej strategii działania, uwzględniającej istniejące uwarunkowania, która pozwoli na utrzymanie się przy władzy. Rzeczywistych przejawów realizmu (utożsamianego z racją stanu) można się doszukiwać tylko w podpisaniu układu z RFN w 1970 r., co faktycznie wymagało od Gomułki przezwyciężenia jego własnych schematów myślowych, a zarazem obiektywnie wzmacniało państwo polskie.

BIBLIOGRAFIA

- Bożyk P., *Polityka gospodarcza w latach 70.*, [w:] *Polska pod rządami PZPR*, red. M. F. Rakowski, Warszawa 2000.
- Bukowski W., *Moskiewski proces. Dysydent w archiwach Kremla*, Warszawa 1998, *Historia Najnowsza*.
- Ciołkoszowa L., *Spojrzenie wstecz*, Paryż 1995, *Świadkowie XX Wieku*, 5.
- Dokumenty centralnych władz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej marzec-listopad '56*, oprac. M. Jabłonowski [et al.], Warszawa 2009, *Polska Mniej Znana 1944-1989*, t. 5.
- Dudek A., „Bez pomocy nie damy rady”. Notatki gen. W. Anoszkina z rozmowy W. G. Kulikowa z W. Jaruzelskim w dniu 9 grudnia 1981 r., „Biuletyn IPN” 2009, nr 12.
- Dudek A., *Doktryny Kani i Jaruzelskiego. Uwagi na marginesie dyskusji o nieuchronności stanu wojennego w Polsce*, [w:] *Polska Solidarności. Kontrowersje, oblicza, interpretacje*, red. J. Kłoczowski, Kraków 2011, *Polskie Tradycje Intelktualne*, 12.
- Dudek A., *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988-1990*, Kraków 2004, *Arkana Historii*.
- Eisler J., *PZPR. Pokoleniowa zmiana warty. Skąd się wziął Edward Gierek*, „Dekada Gierka. Pomocnik historyczny Polityki”, 2010, nr 14.
- Eisler J., *Siedmiu pierwszych sekretarzy KC PZPR. Porównanie sylwetek*, [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001.
- Frelek R., *PRL w świecie*, [w:] *Polska pod rządami PZPR*, red. M. F. Rakowski, Warszawa 2000.
- Gierek E., *Smak życia. Pamiętniki*, Warszawa 1993.
- Gomułka W., *Pamiętniki*, t. 1-2, red. nauk. A. Werblan, Warszawa 1994.
- Hochfeld J., *Referat o sytuacji politycznej na plenarnym zebraniu Zarządu Głównego ZNMS 18 września 1946 r.*, „Dziś” 1992, nr 12.
- Holzer J., *Jedyna ojczyzna proletariatu – ZSRR. W dobrym i złym to jest mój kraj*, [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001.
- Jarząbek W., *Doktryna Ulbrichta czy doktryna Gomułki? Polska a koordynacja polityki bloku wschodniego wobec Ostpolitik w latach 1966-1967*, „Dzieje Najnowsze” 2005, nr 3.

- Jarząbek W., *Pozycja peerelowskich elit władzy w bloku wschodnim. Wybrane przykłady z lat 1956-1980*, [w:] *Władza w PRL. Ludzie i mechanizmy*, red. K. Rokicki, R. Spalek, Warszawa 2011.
- Kamiński Ł., 1981. *Koniec doktryny Breżniewa*, [w:] *Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski w XX wieku*, red. K. Persak [et al.], Warszawa 2008.
- Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 11-12 grudnia 1981 r.*, oprac. T. Tabako, wstęp A. Paczkowski, Warszawa 2003, *Archiwum Solidarności. Seria Dokumenty*.
- Kostikow P., Roliński B., *Widziane z Kremla. Moskwa–Warszawa. Gra o Polskę*, Warszawa 1992.
- Mac J. S., *Przesłuchanie supergliny*, Warszawa 1990.
- Matyja R., *Realizm polityczny lat osiemdziesiątych*, [w:] *Patriotyzm i zdrada. Granice realizmu i idealizmu w polityce i myśli polskiej*, red. J. Kłoczowski, M. Szułdryński, Kraków 2008, *Polskie Tradycje Intelktualne*, 5.
- Mianowicz T., *Stan wyższej konieczności*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1996, z. 116.
- Paczkowski A., *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy. Lipiec 1980 – styczeń 1982*, Kraków 2002.
- Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980-1982*, t. 2: *Kwiecień 1981 – grudzień 1982*, wybór i oprac. Ł. Kamiński, Warszawa 2007, *Dokumenty / Instytut Pamięci Narodowej*, t. 20.
- Ptański J., *Dzienniki ambasadora. 1968-1969. Wybór*, red. P. Dybicz, G. Sołtysiak, Warszawa 2009, *Historia Najnowsza. Dokumenty i Materiały*, t. 3, cz. 1.
- Rakowski M. F., *Dzienniki polityczne 1958-1962*, Warszawa 1998.
- Rakowski M. F., *Dzienniki polityczne 1963-1966*, Warszawa 1999.
- Rolicki J., *Edward Gierek. Przerwana dekada. Wywiad rzeka*, Warszawa 1990.
- Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Społeczno-Politycznej (RGASPI), Zespół akt Kominternu –teczki personalne polskich komunistów, fond 495, opis 252, dzieło 37, Akta personalne Józefa Cyrankiewicza.
- Skrzypek A., *Mechanizmy autonomii. Stosunki polsko-radzieckie 1956-1964*, Pułtusk–Warszawa 2005.
- Skrzypek A., *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1944-1957*, Pułtusk 2002.
- Słownik polityki*, red. M. Bankowicz, Warszawa 1996.
- Strzelecki-Gomułka R., Salwa-Syzdek E., *Między realizmem a utopią. Władysław Gomułka we wspomnieniach syna*, Warszawa 2003.
- Szumiło M., *Rozmowy Edwarda Gierka z dyplomatami sowieckimi w latach 1963-1965 (dokumenty odnalezione w RGASPI)*, „Komunizm. System – ludzie – dokumentacja” 2013, nr 2, [online] http://komunizm.net.pl/wp-content/uploads/2013/18_szumilo.pdf, 30 XII 2013.
- Tajne dokumenty Biura Politycznego. Grudzień 1970*, oprac. P. Domański, Londyn 1991.
- Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981*, oprac. Z. Włodek, Londyn 1992.
- Teczka Słostwa. Dokumenty*, oprac. W. Władyka, Warszawa 1993, *Gorące Archiwa*.
- Tejchma J., *Między pierwszym a ostatnim spotkaniem z Władysławem Gomułką*, [w:] *Władysław Gomułka i jego epoka*, red. E. Salwa-Syzdek, T. Kaczmarek, Warszawa 2005.

- Tejchma J., *Odszedł Gomułka, przyszedł Gierek. Notatki z lat 1971-1973*, Toruń 2006.
- Torańska T., *Oni*, Warszawa 2004.
- Waszczuk J., *Biografia niezlustrowana. Zapamiętywanie czasu nieutraconego*, Warszawa 2007.
- Werblan A., *Polska w strefie dominacji radzieckiej*, [w:] *Polska pod rządami PZPR*, red. M. F. Rakowski, Warszawa 2000.
- Wiatr J., *PZPR w pojaltańskiej rzeczywistości*, [w:] *Polska pod rządami PZPR*, red. M. F. Rakowski, Warszawa 2000.
- Wojna R., *Odra–Nysa, historyczna zastuga PRL*, [w:] *Polska pod rządami PZPR*, red. M. F. Rakowski, Warszawa 2000.
- Wrona J., *System partyjny w Polsce 1944-1950. Miejsce, funkcje, relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego*, Lublin 1997.

Dr Mirosław SZUMIĘO – doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Zakładzie Historii Społecznej XX Wieku w Instytucie Historii UMCS w Lublinie. Członek zespołu badawczego IPN realizującego projekt „Struktury i działalność Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”. Swoje zainteresowania badawcze koncentruje wokół komunistycznej elity władzy w PRL. Obecnie przygotowuje biografię Romana Zambrowskiego oraz monografię na temat elity PPR i PZPR.